

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 04.02.2018(Nr 1187)

”Prawdziwe nawrócenie-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie:.,(26) A anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna. (27) I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, a przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić, (28) powracał, a siedząc na swoim wozie, czytał proroka Izajasza. (29) I rzekł Duch Filipowi: Podejź i przyłącz się do tego wozu. (30) A gdy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czytał proroka Izajasza, i rzekł: Czy rozumiesz to, co czytasz? (31) Ten zaś powiedział: Jakżebym mógł, jeśli mnie nikt nie pouczył? I poprosił Filipa, aby wsiadł i zajął przy nim miejsce.”

(Dzieje Apostolskie 26-31)

Po ukamieniowaniu Szczepana w Jerozolimie rozpoczęło się ostre prześladowanie chrześcijan. W rezultacie wierni rozproszyli się w rejonach Judei i Samarii. Ich prześladowcy chcieli zapobiec rozprzestrzenianiu się imienia Jezusa, ale stało się odwrotnie: *"Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali Ewangelię"* (Dzieje Apostolskie 8 i 4). Tak też było z Filipem. Przyszedł do pewnego miasta w Samarii i tam głosił, a lud słuchał i wierzył. Ale były też *"błędne nawrócenia"*, jak Szymona Czarownika. On nie rozumiał o co chodzi, ale chciał kupić Ducha Świętego za pieniądze, aby uzyskać z nawrócenia w Samarii korzyści dla siebie. Teraz tutaj, w spotkaniu Filipa z eunuchem z Etiopii, widzimy prawdziwe nawrócenie. Człowiek ten uwierzył, przyjął chrzest w posłuszeństwie i w ten sposób stał się pierwszym chrześcijaninem w Afryce. Pragniemy – przewrotnych czy prawdziwych, obłudnych czy szczerych, udawanych czy realnych nawróceń? Pragniemy prawdziwych, zmieniających życie, uwielbiających Boga nawróceń, gdzie ludzie żałują za swoje grzechy i doświadczają przebaczenia oraz trwałej zmiany poprzez wiarę w Jezusa. Na przykład od eunucha możemy nauczyć się, jakie elementy są niezbędne do prawdziwego nawrócenia:

Element 1: Działanie Boga.

Każde prawdziwe nawrócenie zawsze opiera się na działaniu Boga. Jeśli Bóg nie działa, nie ma nawrócenia. Zanim Minister Finansów z Etiopii mógł uwierzyć w Jezusa, w tle wydarzyło się coś o czym nie miał pojęcia. Nie wiedział na przykład, że Bóg przemówił do Filipa przez anioła i zlecił mu udanie się na zakurzoną, samotną, pustynną drogę, aby go spotkać. Wiedział, że to wszystko było już zaplanowane przez Boga od wieków. Tak jak również dzisiaj jeszcze. Prawdziwe nawrócenie jest przede wszystkim dziełem Boga, a nie człowieka, bo żaden człowiek nie jest w stanie dać sobie ani życia fizycznego, ani duchowego.

Apostoł Paweł napisał w pierwszym Liście do Koryntian 2,14: *"Ale człowiek zmysłowy nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać"*. Każdy człowiek jest duchowo martwy z powodu przekraczania Bożych przykazań, nie może Go poznać. Nie może się nawrócić i przyjąć tego, co jest z Ducha Bożego. Jest całkowicie bezradny, i obojętny w stosunku do swojego zbawienia

Trwa do momentu, gdy Boże światło przebija się przez ciemność i zablśnie w jego sercu. Co oznacza, że Bóg musi działać i dać nam dostęp swojego Ducha, abyśmy go rozpoznali dlatego działanie Boga, bez którego nigdy nie przyjdzie zbawienie, jest najważniejszym aktem na początku prawdziwego nawrócenia. Jezus wyraża tę myśl słowami: *"Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie ojciec,"* (Ewangelia Jana 6,44).

Właśnie to przyciąganie, to działanie Boga, jest zilustrowane na przykładzie eunucha, bo widzimy, że Bóg przygotował go na spotkanie z Filipem. Pociągnął go, gdy był jeszcze w Afryce. Tam uczynił go tak niespokojnym, że udał się na poszukiwanie Boga. Jego życie, którego szczegółowo nie znamy, spowodowało, że udał się do Jerozolimy, czytamy bowiem, że wyruszył: *"Do Jerozolimy, aby się modlić."* (Dzieje Apostolskie 8,27). Przypuszczalnie nie miał powodzenia w świątyni, bo jako poganin miał wstęp tylko na *"dwór pogan"*. Tam panował spory gwar, wielu kupców oferowało swoje towary. Było więc bardzo głośno. Prawdziwe uwielbienie i kontemplacja były prawie nie do odnalezienia. Eunuchowi nie wolno było wchodzić do świątyni (Pięta Mojżeszowa 23,2) – nawet na sąd pogan. Był eunuchem, mężczyzną wykastrowanym. Ale Bóg pracował w nim. On wyznaczył kierunek w życiu tego człowieka, aby mógł odnaleźć drogę do Niego. Nie pozwolono mu odwiedzić świątyni, ale kupił zwój Księgi Izajasza, który zaczął czytać w drodze do domu. Zdumiewające, że mężczyzna ten nie kupił zwoju prawa, ale zwój proroka Izajasza. W tej decyzji również został przez Boga pokierowany. Bóg zadziałał. To nawrócenie zostało zainicjowane przez Pana – także przez fakt, że powiedział on do Filipa: *"A Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstan i idź na południe drogą, która prowadzi do Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna* (Dzieje Apostolskie 8,26). Nie był to plan ludzki, ale boski, którego celem było uratowanie Ministra Finansów. Pomyśl także o swoim życiu. Czy Bóg nie działał również w twoim nawróceniu bez twojej wiedzy? Pewnie! Może nie siedziałeś w konnym powozie czytając zwój. Nie jesteś też pewnie ministrem finansów. Ale mimo to, czy to nie Bóg pewnego dnia zaczął przyciągać ciebie do siebie? Poszedłbyś zanim z własnej woli? Czy On nie dał ci również domu twoich rodziców? A może sam wybrałeś swoją rodzinę? Oczywiście, że nie! A czy on nie przysłał ci przyjaciela, który wyjaśnił ci Biblię?

Str 3/1187-Prawdziwe nawrócenie-część 1

Prawdziwe nawrócenie jest zawsze poprzedzone łaskawym działaniem Boga. Gdyby On mnie nie szukał, nie byłoby mnie tutaj, Szedł za mną jak za zgubioną owcą. Wyciągnął rękę i ujął mnie. To jest Jego działanie w moim życiu! „*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was:Boży to dar.Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił*”.

Czy nie będziemy dziękować Bogu, że tak pokierował biegiem naszego życia, że zostaliśmy zbawieni? W tej rzeczywistości: zbawienie pochodzi od naszego Boga!

Element 2: Przygotowani słudzy.

Tak, Bóg działa. Ale w jaki sposób i za pomocą jakich środków On to robi? On działa, podczas gdy używa chętnych ludzi jako narzędzia. Czynił to od samego początku istnienia pierwszego kościoła. Użył Piotra i nawróciły się tysiące. Użył Szczepana do głoszenia Ewangelii i Filipa do głoszenia przebudzeniowego kazania. A w przypadku ministra finansów jest to znowu człowiek, którego Bóg używa jako swego narzędzia: *"A Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna. I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić"* (Dzieje Apostolskie 8,26 – 27). Prawdziwe nawrócenie może mieć miejsce tylko wtedy, gdy głoszone jest Słowo Boże. Bo skąd ludzie mają wiedzieć o Synu Bożym, jeśli nie ma nikogo, to by im o Nim powiedział? *"Ale jak mogą wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?"* (List do Rzymian 10,14). Bóg posługuje się więc ludźmi, którzy głoszą Jezusa. Zbawienie eunucha było zaplanowane przed wiecznością, był on przeznaczony do zbawienia przed założeniem świata, ale teraz ktoś musiał być narzędziem, przez które to się stanie.

Filip był chętnym sługą, którego Bóg mógł użyć. Po ludzku rzecz biorąc, opuszczenie Samarii nie było dla niego oczywiste. Powstała tam kwitnąca służba. Ludzie uwierzyli apostołom, którzy udali się tam, aby sprawdzić, na czym polega duchowe przebudzenie. Jako potwierdzenie, że Ewangelia działa poza granicami Jerozolimy, aż do Samarii, Duch Święty zstąpił również na Samarytan. W Samarii powstał nowy kościół. Panowała atmosfera wymarszu, a Filip był w czołówce.

A teraz miał rzucić wszystko, by wyruszyć w pustynną drogę? Był to dziwny cel podróży z niejasną misją i niepewnym wynikiem. Ale Bóg powiedział tylko *"Idź!"* (Dzieje Apolskie 8,27) *„i powstawszy, poszedł tą drogą”*. Chociaż nie wydawało się to logiczne.Filip był posłuszny. Mógłby argumentować, że w Samarii były ważniejsze sprawy to załatwienia, ale milczał i poszedł tam, gdzie Pan chciał. O co prosił Bóg, mim, że może Samaria była bardziej atrakcyjna, a on sam nie wiedział dokąd ta podróż go zaprowadzi. Poszedł za wezwaniem Pana. Przypomina mi to powołanie Izajasza. Zobaczył on w wizji Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a jego rąbek wypełniało świątynię i prorok zobaczył Serafinów, sami świecący jasno, ale wciąż muszący zasłaniać oczy, bo Bóg był jeszcze jaśniejszy od nich. (3) *Ci wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego.* (4) *I zatrzęsły się progi w posadach od tego potężnego głosu, a przybytek napelnił się dymem.* (5) *I rzekłem: Biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów.*

Str 3/1187-Prawdziwe nawrócenie

(6) *Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, (7) I dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony. (8) Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pośle? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie!" (Izajasz 6,3-8).*

Kiedy misja wydaje się atrakcyjna, łatwo jest oddać się do dyspozycji. Służba w ożywieniu jest wspaniała. Ale żeby wchodzić na zakurzony teren i chodzić po zakurzonej drodze? Po tym, jak Bóg dotknął, Izajasz był gotowy, by pójść do ludzi i Pan powiedział do niego: " (9) *A On rzekł: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie bacznie, lecz nie rozumiejcie, i patrzcie uważnie, lecz nie poznawajcie! (10) Znieczul serce tego ludu i dotknij jego uszy głuchotą, a jego oczy ślepotą, aby nie widział swoimi oczyma i nie słyszał swoimi uszami, i nie rozumiał swoim sercem, żeby się nie nawrócił i nie ozdrowiał! (11) I rzekłem: Dopókiż, Panie? A On odpowiedział: Dopóki nie opustoszeją miasta i nie będą bez mieszkańców, domy bez ludzi, a kraj nie stanie się pustynią. (12) Pan uprowadzi ludzi daleko, i w kraju będzie wielkie spustoszenie. (13) A choćby została w nim jeszcze dziesiąta część, ta ponownie będzie zniszczona jak dąb lub jak terebint, z którego przy ścięciu został tylko pień. Pędem świętym jest jego pień. " (wersety 9 – 13). Boże zalecenie dla niego nie było łatwe – Izajasz miał głosić sąd nad narodem izraelskim. A więc posłuchał i poszedł.*

Bóg używa narzędzi, aby wypełnić swój plan i zbawić ludzi. Czy jesteśmy gotowi na to, by zostać używanymi? Czy jesteśmy gotowi być posłuszni i postawieni na samotnej, zakurzonej drodze? To może być ciężka praca, ale napędza nas wielką radością, bo ma wieczne znaczenie.

Czy kiedykolwiek pomyślałeś: "*Panie, poddaję się! Stoję tu w palącym upale już tak długo, czekam i nic się nie dzieje!*" Może jesteś mamą wykonującą posługę wobec swoich dzieci. Albo jesteś zaangażowany w grupie domowej w swoim kościele, w służbie dzieciom w Royal Rangers i jesteś zniechęcony po kilku żmudnych latach.

Ale my chcemy nadal być używani jako narzędzia w potężnej ręce Boga i wołamy z Izajaszem: "*Panie, oto jestem, poślij mnie!*" Amen.